

Za burtą

The Analogs

Długo chodzę po ulicach
słońce świeci w moją twarz
mocno wierzę w obietnicę
że przyjdzie lepszy czas
dźwigi portu, brama stoczni
ciągle deptę twarde bruk
wciąż bez pracy nie potrzebny
"odejdz" słyszę znów

Wyrzucony za burtę
Wybity znów na aut
Aspołeczny śmieć
bez żadnych szans
bez żadnych szans

Długo chodzę po ulicach
Słońce świeci w twarz
Wiara dawno już umarła
i przeklinam świat
proszę daj chociaż złotówkę
wolę pić nie muszę jeść
pozwól przespać mi się w bramie
nie przeganiaj mnie

Wyrzucony za burtę
Wybity znów na aut
Aspołeczny śmieć
bez żadnych szans (2x)

Czy czułeś kiedyś
że nie masz miejsca
Czy czułeś
nieprzystosowania ból
Czy czułeś
że istnienie nie ma sensu
Czy byłeś kiedyś sam
gdy otaczał cię tłum!

Wyrzucony za burtę
Wybity znów na aut
Aspołeczny śmieć
bez żadnych szans

Wyrzucony za burtę
Wybity znów na aut
Aspołeczny śmieć
bez żadnych szans